

Warszawa, 27 listopada 2017 r.

Doktor hab. Henryk Lulewicz,  
Profesor nadzw. w Instytucie Historii  
Polskiej Akademii Nauk

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Piotra Łabędzia pt.: Krzysztof Radziwiłł „Piorun” (1547-1603), wojewoda wileński i hetman wielki litewski.

Magister Piotr Łabędź, absolwent Instytutu Historii i Archiwistyki na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu przedłożył do oceny swoją rozprawę doktorską, poświęconą losom osobistym oraz dokonaniom ważnej postaci w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego ostatniej ćwierci XVI i początku XVII w. Jej tytuł sugeruje, że zamiarem autora było przedstawienie w monograficznym ujęciu pełnej biografii Krzysztofa Radziwiłła, który być może z powodu porywczego charakteru zwany był już przez współczesnych „Piorunem”. Bardziej prawdopodobna jest jednak inna wersja, iż ów przydomek urobiony został od łacińskiego określenia „belli fulmen” jakiego użył w połowie XVIII w. apologeta rodu Radziwiłłów M.F. Wobe, po zapoznaniu się z twórczością poetów opiewających na bieżąco w 2. połowie XVI w. czyny wojenne Krzysztofa Radziwiłła. Sam pomysł Doktoranta zasługuje na pochwałę, gdyż istotnie brakuje monografii „Pioruna” z prawdziwego zdarzenia, która zawierałaby biografię omawiającą zarówno aspekt genealogiczno-heraldyczny jego rodziny, a także wielorakie aspekty jego działalności tak w sferze prywatnej jak i publicznej. Biogram Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” w PSB, który napisałem mniej więcej ćwierć wieku temu, chociaż zawiera podstawowe informacje na temat samej osoby i myślę, że stanowił dla Doktoranta rodzaj konspektu, to nie spełnia funkcji klasycznej monografii biograficznej.

Praca magistra Piotra Łabędzia pod wspomnianym wyżej tytułem składa się z siedmiu rozdziałów w układzie chronologicznym, w których Doktorant starał się ująć poszczególne etapy życia i działalności Radziwiłła. Autor koncentrował się, co należy podkreślić, głównie na działalności politycznej oraz dokonaniach wojskowych w ostatnich kilkunastu latach życia swego bohatera, choć z uwzględnieniem także innych aspektów, m.in. także jego działań podejmowanych w sferze religijnej oraz mecenatu na płaszczyźnie kulturalnej. Pierwszy z tych rozdziałów, omawiający zdaniem Autora okres młodzieńczy oraz początki kariery politycznej i wojskowej, obejmuje niewspółmiernie długi odcinek aż 40 lat stosunkowo krótkiego, bo trwającego zaledwie 56 lat życia hetmana i wojewody wileńskiego. Na kolejnych pięć rozdziałów pozostało więc niewiele, można rzec sam schyłek aktywnego życia Radziwiłła, które Doktorant podzielił na paroletnie okresy chronologiczne. Wyznaczają je natomiast nie tyle przełomowe daty z życia jego bohatera, co wydarzenia polityczne w wymiarze ogólnopaństwowym jak trzecie bezkrólewie w 1587 r. bądź stosunek Radziwiłła do meandrów polityki Zygmunta III Wazy. Tak więc

1587 r. bądź stosunek Radziwiłła do meandrów polityki Zygmunta III Wazy. Tak więc rozdz. II (lata 1587-88) to jak się rzekło bezkrólewie po śmierci Stefana Batorego, rozdz. III (lata 1588-92) okres w miarę pomyślnej współpracy z Zygmuntem III Wazą, rozdz. IV (lata 1593-96) przejście do opozycji, rozdz. V (lata 1596-1600) działalność opozycyjna, rozdz. VI (lata 1600-1603) wojna inflancka i załamanie się wpływów wojewody wileńskiego. Nadmierne rozdrobnienie ostatnich 17 lat biografii Radziwiłła, aż na 5 rozdziałów nie sprzyjało problemowemu ujęciu wielu zagadnień, które przewijały się w polityce wewnętrznej ówczesnego Wielkiego Księstwa Litewskiego jak też wzajemnych relacji polsko-litewskich oraz stosunków z sąsiadami wspólnej polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Stąd też ciągła potrzeba powrotów, patrząc z perspektywy biografii Radziwiłła, w każdym z wydzielonych okresów chronologicznych do powtarzających się problemów np.: do działań podejmowanych przez „Pioruna” w imię zachowania odrębnego statusu przez Litwę podczas sejmów, drażliwej w relacjach polsko-litewskich kwestii obsady biskupstwa wileńskiego, planów ligi antytureckiej i stosunku do Habsburgów, zmieniającego się układu sił między obozem katolickim a protestantami i prawosławnymi oraz do innych wątków związanych z procesami historycznymi, które tu pominę a które przebiegały w ostatnim dziesięcioleciu XVI stulecia. Jedynie końcowy rozdz. VII niezbyt zresztą rozległy (około 50 stron) pełni w pracy magistra P. Łabędzia funkcję problemowej części pracy. Autor umieścił w nim newralgiczne dla biografii każdego magnata zagadnienia, mianowicie charakterystykę latyfundium, stosunki rodzinne, wymienił podległych hetmanowi oficerów armii litewskiej, urzędników pełniących przez dwa dziesięciolecia (1584-1603) funkcje administracyjne i sądowe w stołecznym grodzie wileńskim a ponadto urzędników administracji gospodarczej prywatnych dóbr Radziwiłła także służbę i krąg klienteli szlacheckiej do tego podejmowane przezeń przedsięwzięcia z zakresu budownictwa i szeroko pojmowanego mecenatu kulturowego oraz fundacje religijne. Moim zdaniem, to aż nazbyt wiele kwestii ważnych dla charakterystyki tego rządu postaci jak „Piorun”, by zmieścić wszystko w jednym rozdziale. Pracę dopełnia oprócz tego wykaz bibliografii podzielony według schematu na źródła archiwalne, źródła publikowane oraz opracowania.

Rozprawa doktorska P. Łabędzia opracowana została na podstawie wykorzystanej obficie literatury przedmiotu, czasami nawet traktowanej nazbyt dosłownie a może zbyt mało krytycznie. W ocenie recenzenta uwzględnione zostały w pełni zarówno starsze jak i nowsze opracowania wnoszące istotne ustalenia, co do szczegółów biografii i dokonań Krzysztofa „Pioruna” oraz epoki, w której przyszło mu żyć. Pomijając starsze z XIX w. wymienię tu tylko autorów opracowań bliższych naszym czasom oraz nam współczesnych, które zostały wykorzystane m.in. Kazimierza Lepszego, Stanisława Herbsta, Henryka Kotarskiego, Mirosławy Malczewskiej, Borysa N. Fłorii, Jana Seredyki, Henryka Wisnera, Jana Rzońcy, Marka Plewczyńskiego, Leszka Jarmańskiego, Ewy Dubas-Urwanowicz, Henryka Lulewicza, Marka Ferenca, Raimondy Ragauskienė, Tomasza Kempy i Arkadiusza Czwołka. Gdybyśmy opracowania wymienionych autorów rozłożyli według zakresu chronologicznego to wyszłoby, że obejmują niemal każdy fragment życiorysu

Radziwiłła, poza wczesnym okresem jego młodości. Dlatego zabrakło mi w tym zestawie opracowań monografii Anny Odrzywolskiej-Kidawy (*Biskup Piotr Tomicki (1464-1535). Kariera polityczna i kościelna*, Warszawa 2004), porządkującej genealogię rodziny matki „Pioruna” Katarzyny Tomickiej (zm. 1586), bratanicy podkanclerzego koronnego Piotra Tomickiego, o której życiu mało wiadomo a praca P. Łabędzia również tej wiedzy nie poszerzyła. Można do tego dołożyć równie mało znany polskim historykom artykuł publikowany wraz z oryginalnym tekstem konfederacji zawartej między protestantami i prawosławnymi podczas zjazdu w 1599 r. w Wilnie, do którego organizacji jak wiadomo „Piorun” się przyczynił (D. Oljančyn, *Zur Frage der Generalkonföderation zwischen Protestanten und Orthodoxen in Wilna 1599*, „Kyrios”, Königsberg 1936). Niechybnie jego lektura może przyczynić się do lepszego zrozumienia stosunku Radziwiłła do kwestii religijnych.

Magister P. Łabędź opierał swoje ustalenia również na podstawie solidnych badań opartych na źródłach, a w szczególności warto tu wyróżnić korespondencję osobistą „Pioruna” jak też do niego adresowaną. Doktorant korzystał zarówno z wielu znanych powszechnie edycji tej formy źródła (listów Radziwiłłów, korespondencji Lwa Sapiehy, czy też Jana Zamoyskiego), jak również z zespołów archiwalnych gromadzących korespondencję (AGAD, AR działy IV i V czy RNB w Sankt-Peterburgu, Autografy Dubrowskiego). Wyróżnia się pod względem dokumentacji źródłowej zwłaszcza rozdział VI rozprawy poświęcony wojnie inflanckiej z lat 1600-1602, moim zdaniem najlepszy pod względem merytorycznym ale także z uwagi na poprawność języka. Faktografię konfliktu militarnego ze Szwecją na terenie Inflant opracowaną w końcu lat trzydziestych XX w. przez Stanisława Herbsta w klasycznej z zakresu historii wojskowości pracy (*Wojna inflancka 1600-1602*) uzupełnił Doktorant przez kwerendę w zespołach Rossijskoj Nacionalnoj Biblioteki w Petersburgu. Szczególnie cenne było w tym przypadku uwzględnienie przechowywanej tam korespondencji samego Radziwiłła jak i listów adresowanych do niego przez dostojników litewskich. Zarówno w wymiarze całej pracy jak i w rozdziale poświęconym wojnie inflanckiej, to właśnie korespondencja jest dla Doktoranta pierwszorzędną i bodajże najczęściej eksploatowaną formą źródła dostarczającego podstawowych informacji przy odtwarzaniu szczegółów działalności publicznej Radziwiłła. Nie znalazłem natomiast w pracy próby przeprowadzenia krytyki tej formy źródłowej bądź zestawienia lub choćby nawet nazwania podstawowych zespołów wykorzystanej przezeń korespondencji. Zdarzało się w nielicznych przypadkach dotyczących zwłaszcza źródeł narracyjnych, że Doktorant cytował stare, obarczone błędami wydania z XIX w., choć pojawiły się nowe krytyczne ich edycje. Dla przykładu wymienię pamiętnik Fiodora (Teodora) Jewłaszewskiego, podsędka nowogródzkiego wydany w ruskim oryginale przez białoruskiego historyka U.M. Swiażynskiego (*„Гістарычныя запіскі Ф. Еўлашоўскага*, Мінск 1990) albo przez Jūratė Kiaupienė wydany diariusz poselstwa wielkiego Lwa Sapiehy do Moskwy w latach 1600-1601 autorstwa Eliasza Pielgrzymowskiego (Vilnius 2002).

Nie mam natomiast przekonania czy poza trzema wydanymi przez edytorów litewskich tomami *Metryki Litewskiej* magister P. Łabędź istotnie wykorzystał te prawie dwadzieścia tomów z zespołu archiwum wielkich książąt, których sygnatury umieścił w „Bibliografii”. Trafiałem bowiem na informacje w tekście rozprawy znane z dokumentacji umieszczonej w *Metryce Litewskiej*, które Doktorant relacjonuje za pośrednictwem cytowanej literatury lub w przypisach opiera się zamiast na oryginalnej księdze na Sumariuszu *Metryki Litewskiej* (s. 46, przypis 160), co jest praktyką naganną. Czasy gdy zespół *Metryki Litewskiej* był niedostępny dla polskich badaczy minęły już ponad ćwierć wieku temu. Szczególny przypadek stanowi z pewnością umieszczenie w „Bibliografii” księgi wpisów nr 65 *Metryki Litewskiej*, która jest niewątpliwie oryginalnym wytworem kancelarii mniejszej litewskiej. Zasadniczy zrąb dokumentów monarszych, jakieś 2/3 objętości tej księgi, wpisano do niej w okresie od października 1579 r. po lipiec 1582 r., gdy urząd podkanclerzego litewskiego pełnił właśnie Krzysztof Radziwiłł. Prowadził ją na dodatek człowiek bliski „Piorunowi”, mianowicie Wenclaw Agryppa piastujący w tych latach urząd pisarza litewskiego z wykształceniem humanistycznym uzyskanym w Królewcu i doskonałą znajomością łaciny i niemieckiego, syn Wenclawa Mikołajewicza z Mejszagoły identyfikowanego jako autor znanego z fragmentów łacińskiego traktatu „O obyczajach Litwinów, Tatarów i Moskwicinów”. Tymczasem fakt sprawowania urzędu pieczętarskiego przez Radziwiłła magister P. Łabędź w swej rozprawie całkowicie pominął milczeniem. To opuszczenie rodzi konsekwencje dla spójności samej konstrukcji pracy w formie przedstawionej przez Doktoranta, co do którego także mam zastrzeżenia.

Powrócę w tym momencie do czterdziestoletniego etapu życia Radziwiłła omówionego w rozdziale I, który magister P. Łabędź uznał zbiorczo za okres młodości i początki kariery. W mojej ocenie uwzględniając powyższy kontekst wynikający ze sprawowania wysokich urzędów senatorskich rozdział ten w sposób naturalny musi zostać skrócony do lat 1547–1578. W jego obrębie powinny się znaleźć bez wątpienia lata pobytu na dworze Zygmunta Augusta oraz następujące po nich pierwsze małżeństwo z poznaną zapewne w dworskim środowisku Anną Sobkówną z Sulejowa, starościanką warszawską, które trwało od pocz. 1571 do jej śmierci 15 stycznia 1578 r. Jakąś część pożycia małżeńskiego z pierwszą żoną, jak wskazują datacje listów i o czym kilkakrotnie wspomina Doktorant, spędził Krzysztof Radziwiłł na terenie Polski, m.in. w Solcu nad Wisłą, który był miejscem rezydencjalnym jego teściowej, po której oboje z żoną uzyskali starostwo soleckie (woj. sandomierskie) w dożywotnie użytkowanie. Na pewno momentem przełomowym w życiu i karierze Radziwiłła był rok 1579, kiedy po wyprawie połockiej otrzymał od Stefana Batorego w październiku t.r. nominacje na wysokie urzędy senatorskie kasztelana trockiego i podkanclerzego litewskiego. Data ta wyznaczała naturalną periodyzację życia i aktywności publicznej „Pioruna”, gdyż co najmniej od jesieni 1579 r. po lato 1582 Krzysztof Radziwiłł zaliczał się do ścisłego kręgu elity władzy, przebywając poza okresami prowadzenia operacji wojskowych w bezpośrednim otoczeniu króla rezydującego prawie bez przerwy w pobliżu teatru działań wojennych, najczęściej w Grodnie lub Wilnie. W dotychczasowym układzie

Autorowi rozprawy zagubił się zupełnie pięcioletni okres (kon. 1579 – do jesień 1584) sprawowania przez „Pioruna” ministerialnego urzędu podkanclerzego litewskiego jednocześnie z funkcją hetmana polnego (dwornego) oraz senatorskim krzesłem kasztelana trockiego. A już na pewno nie sposób się zgodzić z zaliczeniem do początków kariery urzędniczej i wojskowej lat po kolejnym awansie „Pioruna” w końcu 1584 r. na województwo wileńskie, najwyższe dostojeństwo świeckie w Wielkim Księstwie. W następujące rychło trzecie bezkrólewie wyodrębnione niepotrzebnie w osobny rozdział Krzysztof Radziwiłł wkraczał już ze wszystkimi atrybutami wynoszącymi go do społecznej roli magnata i przygotowanego do funkcji przywódcy odrębnej faksji, sprawującego odpowiednio wysokie urzędy, dysponującego ogromnym i ciągle powiększanym latyfundiem a poprzez trzy kolejne małżeństwa skoligaconym z wpływowymi rodzinami spoza Litwy w innych prowincjach Rzeczypospolitej.

Struktura pracy nie jest najlepiej przemyślana również i z tego względu, że nie zawiera jednego z istotnych elementów klasycznej biografii. Myślę o itinerarium Radziwiłła, którego opracowanie w formie załącznika, pozwoliłoby Doktorantowi z innej, moim zdaniem lepiej oddającej cechy osobowości Krzysztofa Radziwiłła i z bardziej uporządkowanej perspektywy spojrzeć na życie i działalność jego bohatera. Itinerarium „Pioruna” bez trudu, choć wymagało poświęcenia czasu, dałoby się opracować z uwagi na obfitość korespondencji oraz innych przekazów lokujących go jednocześnie w przestrzeni geograficznej i w czasie.

Mam jeszcze katalog uwag i wskazówek, zresztą niezbyt długi, wyjaśniający pewne wątpliwości Doktoranta, bądź prostujący utrwalone w literaturze przedmiotu błędne informacje, które bezkrytycznie są powtarzane:

(s. 117-118) Do liczących się stronników Zygmunta III Wazy w WKsL obecnych w grudniu 1587 r. podczas sejmu koronacyjnego w Krakowie zaliczyć można wyłącznie trzech senatorów ze Żmudzi: biskupa Melchiora Giedroycia, starostę Jana Kiskę i kasztelana Mikołaja Talwosza oraz wojewodę mińskiego Mikołaja Sapiechę z Kodnia. Natomiast wymieniony w pracy Jan Pac nie pełnił jeszcze żadnego istotnego urzędu a Mikołaj Kiszka, wojewoda podlaski miał zwyczaj po 1569 r. dystansować się ostentacyjnie od związków z elitą litewską a ponadto zmarł w lutym 1587 r. kilka miesięcy przed koronacją.

(s. 118-119) Za absurdalne uznaję lansowanie pomysłu jakoby wojewoda trocki Jan Hlebowicz odczytał podczas powitania przez poselstwo litewskie króla w senacie 11 stycznia 1588 r. mowę Krzysztofa Radziwiłła. Było to autorskie wystąpienie J. Hlebowicza, co potwierdza drukowana na gorąco w Krakowie relacja z tego poselstwa pt.: Poselstwo do Króla Jego M[aj]ości polskiego Zygmunta trzeciego od rad i wszech stanów W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego (Kraków 1588). Błąd w niektórych przekazach źródłowych wynika z pomyłki Stanisława Reszki, który w swoim dziariuszu zapisał mylnie, iż na czele poselstwa litewskiego stał nie wojewoda trocki J. Hlebowicz, lecz ówczesny wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł.

(s. 131) Znane są dalsze losy Ezajasza Jeśmana, rzekomego starosty bądź starościca dziśieńskiego, który podczas procesji Bożego Ciała w 1588 r. dokonał profanacji kościoła franciszkanów w Wilnie. Radziwiłł zadbał o to by włos z głowy mu

nie spadł, gdyż sprawa jego osądzenia miała charakter prestiżowy. W kwietniu 1596 r. Ezajasz Jesman był notowany jako podstarości w grodzie mozyrskim na Polesiu, w którym nominalnym starostą był niemający jeszcze lat sprawnych bratanek „Pioruna” Jerzy Radziwiłł, wojewodzie nowogródzki, nad którym jako stryj sprawował opiekę.

(s. 147) Osobiście wątpię aby Stanisława Wojnowskiego wybrano posłem z Wilna na sejm w 1590 r. Domyślać się można, że na sejm pojechał on delegowany przez „Pioruna” dla zdania sprawy z przebiegu obrad.

(s. 195) W 1595 r. Teodor Skumin Tyszkiewicz nie był już podskarbin tylko wojewodą nowogródzkim.

(s. 207) Kampania sejmikowa w WKsL przed sejmem 1596 r. odbywała się nie w początku lutego, tylko w połowie miesiąca, a dokładnie 13 lutego t.r.

(s. 208) Jan Czyż, sekretarz JKM był posłem na sejm 1596 r. z Oszmiany, a nie z Wilna jak chce Doktorant.

(s. 224 i przypis nr 78) Cytowany fragment listu Janusza Radziwiłła do „Pioruna” datowany w Mirze nosi w istocie datę 31 stycznia 1598 r. i zawiera informacje odnoszące się do przebiegu sejmiku nowogródzkiego (19-21 stycznia t.r.) przed sejmem zwyczajnym 1598 r., a nie jak relacjonuje Autor w rozprawie przed sejmem 1597 r. (sejmik w Nowogródku odbywał się 30-31 XII 1596 r.). Pomyłka wynika z bezkrytycznego powtarzania przez literaturę przedmiotu mylnej daty za zepsutą kopią tego listu. Właściwe usytuowanie w chronologii umożliwi dopiero konfrontacja treści listu z zachowaną instrukcją poselską z Nowogródka na sejm 1598 r., znaną Doktorantowi z kopii cytowanych za AGAD, Archiwum Radziwiłłów dział II. Ponadto Janusz Radziwiłł, jak pokazuje jego korespondencja, w styczniu i lutym 1597 r. przebywał jeszcze w Bazylei kontynuując podróż edukacyjną i dopiero jesienią t.r. wrócił na Litwę.

(s. 363-364) Doktorant błędnie przypisuje Januszowi Zasławskiemu (zm. 1629), wojewodzie podlaskiemu w latach 1591-1604, właścicielowi razem z żoną czwartej części dóbr zabłudowskich na Podlasiu jako małżonkę Aleksandrę z Chodkiewiczów Sanguszkową (zm. 1570), wojewodzinę braclawską zamiast jej córki również Aleksandry Sanguszkówny (zm. 1602), wojewodzianki braclawskiej.

Konkludując konstrukcja pracy magistra Piotra Łabędzia wykazuje wyraźny przechył w stronę narracji prezentującej zaangażowanie tytularnej postaci rozprawy magistra P. Łabędzia na płaszczyźnie politycznej poczynając od bezkrólewia 1587 r. ze szkodą przede wszystkim dla wątku biograficznego i jego działalności ministerialnej jako podkanclerzego. W sumie Doktorant raczej nie osiągnął w pełni celu, jaki sobie postawił, definiując we „Wstępie” jako „próbę nakreślenia całościowej biografii Krzysztofa Radziwiłła”. Z niektórymi jego sądami można wprawdzie polemizować, ale generalnie znajduję w pracy potwierdzenie dla słuszności tez jej Autora opartych na wystarczająco mocnym materiale archiwalnym. Nie można wysiłkowi magistra P. Łabędzia odmówić również cech nowatorskich. Praca zawiera bowiem rozszerzenie wiedzy o jednym z najpotężniejszych magnatów litewskich swoich czasów w stosunku do ustaleń poprzedników. Dotyczy to zarówno zakresu merytorycznego omawianej problematyki, jak też widoczne jest w podstawie źródłowej powiększonej o zespoły archiwalne, do których poprzednicy nie mieli w

przeszłości dostępu. Mimo zauważonych potknięć (brak itinerarium, pominięcie działalności podkanclerskiej) i moich krytycznych uwag nie oznacza to, że oceniam rozprawę P. Łabędzia negatywnie. Uważam, że recenzowane opracowanie w stopniu dostatecznym spełnia wymogi dysertacji w rozumieniu Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym.

Wnoszę zatem o dopuszczenie magistra Piotra Łabędzia do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Henryk Lubowicz